

Rolando Mandragora jest łączony od dłuższego czasu z zespołem Romy, a w przeciwną stronę miałyby powędrować Bryan Cristante. W ten sposób Giallorossi i Juventus mieliby wygenerować zyski kapitałowe. Pogłoski transferowe skomentował dla *TeleRadioStereo* agent gracza, Luca De Simone.

W styczniu były kontakty z Trigorią, piłkarz im się podobał. Teraz wróci do Juventusu?

- Dokładnie. Jest umowa, opcja odkupu, zobaczymy co się wydarzy. W międzyczasie Mandragora jest ważnym graczem również dla reprezentacji Włoch i takim, którego trudno znaleźć na włoskim rynku. Jest oczywistym, że przyciąga uwagę największych włoskich klubów.

W styczniu było coś z Romą?

- Bezpośrednio z nami nie, nigdy nie kontaktowaliśmy się z Romą. Podpisuję się pod tym, co powiedział wczoraj Petrachi. Prawdopodobnie obydwie kluby rozmawiały w styczniu, ale to była skomplikowana operacja ze względu na wartość gracza i mało czasu na jej zamknięcie. Było zapytanie ze strony Romy po kontuzji Diawary.

W czym musi się poprawić chłopak? Jest duża niepewność jeśli chodzi o przedłużenie wypożyczeń. Jak rozwiązać kwestię?

- Mandragora jest dobrym graczem, który ma już wielkie doświadczenie, jest graczem wszechstronnym i wielkim profesjonalistą. Może jeszcze poprawić się w wielu rzeczach, ma tylko 22 lata, jedna z mentalnego punktu widzenia jest już topowym piłkarzem. Od poniedziałku czekamy na daty wypożyczeń, czekamy na sygnał z FIGC, który jeszcze nie wpłynął. Wszyscy chcemy dowiedzieć się jak się z tym zmierzyć.

Autor: abruzzo